

---

## noclegi

Autor: michalgrzegor - 2008/03/08 13:44

---

Chcia³bym poruszyæ temat noclegów, konkretnie tego w jakich miejscach rozbijacie namioty. Oczywiście nie mam na my³li pól namiotowych.

Nie mam najmniejszego pojęcia czy rozbijaæ siê w lesie czy na ³±ce, w jakiej odleg³o¶ci od zabudowy. A mo¿e przeciwnie szukaæ miejsc na terenie czyjej¶ posesji&

=====

## O: noclegi

Autor: dareksucharek - 2008/03/08 16:19

---

Sprawa nie jest prosta i wymaga pewnego do¶wiadczenia. Namiot mo¿na postawiæ prawie wszêdzie ale nale¿y kierowaæ siê kilkoma zasadami. Je¶li zamierzasz nocowaæ na ³±ce lepiej spytaæ siê w³±ciciela ale gdy nikogo nie ma wybierz sobie dobre miejsce pod namiot. Przygotuj kolacjê a namiot rozstaw gdy bêdzie ju¿ prawie ciemno. Dla osoby postronnej bêdzie to wygl±da³o jakby¶ na chwilê siê zatrzyma³ aby odpocz±æ i co¶ zje¶æ. W ten sam sposób nocowa³em na pla¿y w lesie, na boisku pi³karskim we wsi i na k±pielisku. Inn± spraw± jest nocleg u gospodarza na podwórzu albo ko³o domu. Wtedy nale¿y wybraæ takie gospodarstwo wokó³ którego jest du¿o miejsca na postawienie namiotu. Nasz wygl±d powinien wzbudzaæ zaufanie, nale¿y zdj±æ okulary i kask poniewa¿ dla nie których wygl±damy jak kosmici. Kieruj±c siê tymi zasadami podró¿uje od kilkunastu lat i nigdy do tej pory nie mia³em problemu z noclegiem.

=====

## O: noclegi

Autor: michalgrzegor - 2008/03/08 16:33

---

A co robicie z rowerami?

My planujemy wstawiaæ do namiotu o ile siê zmieszcz±&

I mam jeszcze jedno pytanie: kiedy szukacie miejsca na nocleg? Czy robicie to gdy jest ciemno, tak aby nie wzbudzaæ podejrzeñ , czy jeszcze gdy jest jasno i mo¿ecie lepiej wybraæ miejsce?

=====

## O: noclegi

Autor: dareksucharek - 2008/03/08 16:37

---

Przeci¿ napisa³em wyra¼nie. Miejsca szukasz gdy jest jasno a namiot stawiasz gdy robi siê ciemno. Po ciemku miejsca nie znajdziesz. Rowery zepnij i po³ó¿ ko³o namiotu aby z daleka nie by³o ich widaæ.

=====

## O: noclegi

Autor: bitels - 2008/03/08 16:46

---

Osobi¶cie wolê rozbijaæ namiot na kempingach. Przede wszystkim ze wzglêdu na bezpieczeñstwo, a ¿e do tej pory je¼dzi³em sam, jest to wa¿na sprawa. Oczywiście nocleg na "dziko" ma swoje uroki, ale po dniu spêdzonym na rowerze, nic nie zast±pi prysznic na kempingu i normalnego, czystego kibelka. I chocia¿ warunki survivalowe to fajna sprawa, to ja (gdy jadê rowerem) wolê kemping. Pozdrawiam wszystkich.

=====

## O: noclegi

Autor: dareksucharek - 2008/03/08 16:56

---

Oczywiście te¿ czasami z nich korzystam ale niestety czêsto trudno siê wypaæ gdy ma³olaty dr± siê do rana, wiêc

wolê las gdzie jest cicho i spokojnie.

---

## O:noclegi

Autor: Maciux - 2008/03/08 17:06

---

Najpiej jest jak już wspomniał jeden z przedmówców około 17-18 gdy jeszcze jest jasno zacząć powoli kończyć trasę - w końcu to terekking i nigdzie nam się nie spieszy:). Szukasz wtedy jakiejś wsi, zagladasz do gospodarzy i pytasz się czy nie mogą ci użyczyć na 1 noc kawałek pola żeby rozbić namiot. Nie zdarzyło mi się żeby ktoś mi jeszcze odmówił miejsca pod namiot.

Kolejnym plusem spania w wioskach jest to że czasem można dostać miejscówkę na sianku - a wtedy to już lepiej niż w hotelu:P. Często też częstowali mnie herbata, kolacja w wspólna a są też takie przypadki że stawiali bimbler i trzeba było trochę popowiedzieć o swoim hobby:)

---

## O:noclegi

Autor: Anka - 2008/03/08 21:43

---

Ja zdecydowanie preferuję noclegi na dziko. Tak jak piszą koledzy, miejsca trzeba szukać min. godzinę przed zachodem, bo nie każde się nadaje. Dla mnie ważne jest, żeby w pobliżu była woda (jezioro/rzeczka) i suchy teren zasobny w opał na ognisko. Ideałem jest polanka leżąca nad czystym jeziorkiem :cheer: Sporadyczne noclegi na terenie "tubylców" też bywają ciekawe - można lepiej poznać zwyczaje i życie miejscowe. Campingów unikam, bo irytuje mnie ich zgiełek i tłum.

---

## O:noclegi

Autor: ewita\_p - 2008/03/09 00:00

---

Aniu, jeżeli jedziesz sama i nocujesz na dziko, to podziwiam za odwagę.:) Mnie, podczas ostatniej wyprawy, tylko raz przydarzyło się spać na czymś polu. Ale obok spali poznani w trasie dwaj rowerzyści niemieccy, w tym jeden podróżujący z psem. Było to jednak dla mnie szalenie stresujące, szczególnie kiedy rano przyjechały traktory z robotnikami do zbierania kapusty:)

Wolę jednak przysnąć i czyste toalety - może to kwestia wieku?:P Raczej na pewno B) B) B)

---

## O:noclegi

Autor: kminek - 2008/03/09 00:56

---

Ja też wolę noclegi na dziko. Za odpowiednim miejscem zaczynam się rozglądać ok godziny 19-20. Oczywiście najlepiej jest jak w pobliżu jest woda oraz zarośla które maskują namiot i rowery które zawsze leżą spięte przy namiocie. Spółem tak na Słowacji i w Czechach i nie było żadnych problemów:)

Na Campingu spółem raz na Słowacji i muszę powiedzieć że nie było najgorzej.(tanie piwko:))i dobry standard)ale to tylko moje zdanie:)

---

## O:noclegi

Autor: Ponton - 2008/03/10 22:53

---

Ja w zasadzie śpiam wszędzie gdzie się da, głównie pod namiotem, który zawsze mam ze sobą. Nie mam szczególnych preferencji. Pole namiotowe na campingu-owszem czemu nie, pod warunkiem że nie ma akurat dyskoteki albo zakończenia turnusu tudzież karczmy piwnej..Raz mi się to przytrafiło koło E3ku i mam nadzieję że nigdy więcej...Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, moim zdaniem tłum w lesie jest o wiele bezpieczniejszy od innych

---

miejsc. Prawdopodobieństwo spotkania tu kogokolwiek noc± jest prawie zerowe, gdy na "bezpiecznym " polu zdarza się np. jazda motorem po kilku(nastu)piwach... Niezależnie od miejsca mam kilka zasad: 1-zawsze muszę mieć "kawa³ek" wody. Wystarczy niewielki strumyk, bo wo¿ê ze sob± prysznic turystyczny i mam go za darmo. Oczywiście idea³em jest jezioro. 2-Je¶li ¶piê w lesie, nigdy nie palê ogniska a ¶wiat³a u¿ywam w bardzo ograniczony sposób. 3-zawsze zachowujê ciszê i spokój na biwaku. Ha³as zawsze wzbudza zainteresowanie. 4-zostawiam idealny porz±dek. Czêsto jest to bardzo wa¿ny i niestety jedyny argument, je¶li ju¿ napatoczy się jaki¶ stró¿ prawa i oczekuje subwencji celowych:) 5-na wypadek który opisa³em wcześniej zawsze posiadam przy sobie dobre stopery do uszu, gdybym by³ zmuszony s³uchaæ "soko³ów":)

=====

## O: noclegi

Autor: aronek - 2008/03/12 09:10

---

jak ju¿ ktos wspomnia³, wszystko zale¿y od okolicznoœci.

i jeszcze dodam (bo nie moge sie powstrzymac :P ) ze w krajach arabskich, gdzie goœcinnosc jest cnota, to spytanie sie kogos o mo¿liwoœc nocowania u niego na polu, czy obok domu, w gaju oliwnym itp, zapewnia wiêksze bezpieczeñstwo niz nocowanie gdzieœ w krzakach.

a dlatego ze goœzczacy bierze odpowiedzialnoœc za bezpieczeñstwo swojego goœcia i inni okoliczni mieszkancy wiedza (bo nie sposob zeby w tak malych spolecznosciach nie wiedzieli) ze ludzie z tego namiotu sa goœciami tego gospodarza, szanuja jego obowi±zek zapewnienia goœciom bezpieczeñstwa i w praktyce nie moze wam sie na takim noclegu stac zadna krzywda

a ze znalezieniem lasu moze byc ma³y klopecik niekiedy :P kiedy wokolo same gaje oliwne, marne krzaki, kamule i piach :) i prawie nie sposob schowac namiotu przed wzrokiem przypadkowych osob.

=====

## O: noclegi

Autor: alex\_zulle - 2008/03/17 00:09

---

tak jak poprzednicy, rowery s± spinane...

wa¿ne, aby nie by³ widoczne, zatem po³o¿enie ich nie jest takie z³e...

w zesz³ym roku nocowa³em na dziko w lesie, i burza by³a... ma³o przyjemne...

ja te¿ wolê, jak poprzednik, kempingowy prysznic...

Pozdr.

=====

## O: noclegi

Autor: Anka - 2008/03/18 21:59

---

Wcze¶niej je¼dzi³am z namiotem, który mia³ przedsi³onek mieszcz±cy nawet 3 rowery - fajna sprawa, bo nie widaæ rowerów z zewn±trz. Nie jest to jednak dobre rozwi±zanie przy samotnych podró¿ach ze wzglêdu na wagê baga¿u. Teraz wo¿ê ma³y namiot 1os., a rower spinam w pobl¿u.

=====

## O: noclegi

Autor: aronek - 2008/03/19 00:02

---

praktykowalismy rozne warianty przechowywania rowerow.

na wyjeździe do talina rowery i bagaze mieszka³y w rozstawionym tropiku "tunelu"

spalismi w 5 osob w jednym namiocie zeby bylo cieplej, a poniewaz wszystkie bagaze by znami nie weszly, a nawet jakby weszly byloby bardzo ciasno, to zostalo przeglosowane ze rozstawiamy sam tropik drugiego namiotu i nam beda sakwy i rowery jeden na drugim.

na innych wyjazdach rowery stoja obok siebie, przed wejœciem do namiotu i zazwyczaj sa spiete lancuchem :)

---

pamiętam jedna noc, kiedy nie mogliśmy znaleźć klodki do lancucha :)  
wiec, po prostu, konce lancucha związaliśmy na supelek :)

zawsze była nadzieje ze jakby ktos chciał zdjac lancuch to by grzechotal nim o ramy rowerow i MOZE ktos by sie obudzil :P

---

### O:noclegi

Autor: kopytkoikolpak - 2008/03/19 10:23

---

Spanie jak spanie najważniejsze jest towarzystwo;p. Spałem zarówno u gospodarza jaki na dziko. Zapieczę do rowerów nie stosuje zbędny ciełar, spię z reką na zewnątrz i trzymam rower heheehh lub kawałek roweru biorę do namiotu np koło i wtedy czuje się bezpiecznie.Można też przywiązać rower do masztu namiotu to byś moj kometarz na wesoło:)

---

### O:noclegi

Autor: dareksucharek - 2008/03/19 18:03

---

Gdy śpię w lesie gdzie ludzie raczej w nocy nie chodzą to nawet sakw nie zdejmuję aby było więcej miejsca w namiocie.

---

### O:noclegi

Autor: west12 - 2008/03/23 18:55

---

Witam wszystkich -nocowałem pod namiotem przywiązującym skądąnym kajakiem po rzekach polskich ale byłem wtedy młody i piękny od paru ładnych lat jeździłem na rowerku wspólnie z żoną. Wybieram się no może planuję pod koniec maja wypad rowerkiem do Lwowa z Lublina przez Medykę powrót przez Hrebenne i spanko na dziko pod namiotem to "największy mój ból. Może to jest związane z wiekiem mam 54 latka ale myślałem sobie poradzę i jak wrócę podzielę się swoimi spostrzeżeniami. Chociaż podzielam opinię jednego z rowerzystów bezpieczniej w lesie na polu niż w pobliżu remizy na dodatek w sobotę. Pozdrowionka dla wszystkich.

---

### O:noclegi

Autor: bebzon - 2008/03/24 11:43

---

dasz rade ja mam 58 lat i w ubiegłym roku koczowałem w namiocie i wty roku również planuje

---

### O:noclegi

Autor: czajka - 2008/03/24 20:47

---

nocowanie pod chmurka jak najbardziej ale nie w pojedynkę. pamiętam jak w zeszłym roku, gdzieś na wysokościach doliny prządniaka, postanowiłem rozbić obóz. znalazłem idealne miejsce-dziki sad śliwkowy.kiedy byłem już rozpaściana na pole obok wjechał kombajn i ludzie z wozami.kosili do 22-drugiej. byłem pewna że mnie widzieli. ostatecznie zostałem na miejscu ale nie zmruczyłem oka(poność strach ma wielkie oczy:)  
co zaś się tyczy gospodarzy, to mam wyjątkowe szczęście do ludzi. często bywa tak że sami oferują nocleg, śniadanie a i kolacja poczęstują. wystarczy się ładnie uśmiechnąć:)

---

### O:noclegi

Autor: FiLiPo - 2008/04/20 22:08

---

Ponad 10 lat je½dzi³em z namiotem chocia¼ stara³em siê mocowaæ w schroniskach szkolnych. No có¼ schronisk jest coraz mniej i k³opot z ich znalezieniem.

Od 3 lat planujemy wyprawy bez namiotu !!! Stwierdzili¶my, ¿e nale¼y siê nam po 40-stce "odrobina luksusu".

Codzienne rozbijanie i zwi¶anie namiotu - bywa te¼ czasem w deszczu do przyjemnych nie nale¼y.

Od czego jest komputer?.

Wystarczy parê miesiêcy przed wypraw± zaplanowaæ j± w miarê dok³adnie, poszukaæ noclegów w internecie i dokonaæ telefonicznie rezerwacji.

Wychodzi trochê dro¼ej ale komfort jazdy no i oczywi¶cie odpoczynku znacznie lepszy.

=====

## O:noclegi

Autor: dareksucharek - 2008/04/21 09:20

---

A gdzie wolno¶æ i przygoda, jazda w nieznane. Planujê trasê tylko ramowo a ¿ycie j± weryfikuje na bie¼±co. Co nie znaczy ¿e nigdy nie korzystam z hotelu lub campingu.

=====

## O:noclegi

Autor: dareksucharek - 2008/04/21 09:20

---

A gdzie wolno¶æ i przygoda, jazda w nieznane. Planujê trasê tylko ramowo a ¿ycie j± weryfikuje na bie¼±co. Co nie znaczy ¿e nigdy nie korzystam z hotelu lub campingu.

=====

## O:noclegi

Autor: FiLiPo - 2008/04/21 16:32

---

No có¼ wolno¶æ to obecnie do¶æ "wytarty" frazes.

Przecie¼ sam mówisz, ¿e planujesz ramowo - wiêc ograniczasz sobie t± upragnion± wolno¶æ w wiêkszym lub mniejszym stopniu.

Ja osobi¶cie nie czujê siê za bardzo ograniczony gdy zwiedzam na rowerze nowe miejsca do których planowa³em siê wcze¶niej udaæ. :)

=====

## O:noclegi

Autor: aronek - 2008/04/21 17:45

---

a ja po prostu uwazam ze czasami nie da sie dotzymac planu.

zaplanujesz sobie ze bedziesz jechac tego dnia odcinek 60 km.

a zlapie 2 gumy i inna awarie sprzetu, do tego bedzie padac, i wiatrw w morde. do tego biegunka. i zrobie tylko 30.

i caly plan wlasnie idzie w diably.

albo musze zasuwac po nocy, albo nastepnego dnia robic 90 km zeby zdazyc na nastepny nocleg.

nie wiesz jak bedzie wygladac droga.

ku naszemu zaskoczeniu wjazd na przelec z ajal nam 1,5 dni. wiec w sumie ok.

ale zdjazalismy 2 dni.

w zyciu bym nie przypuszczal, na etapie planowania, ze na zjezdzie bedziemy sie poruszac z predkoscia 5km/h, a

niekiedy nawet prowadzac rower.

=====

## O:noclegi

Autor: dareksucharek - 2008/04/22 08:52

---

---

FiLiPo napisa³:

No có¿ wolno¶æ to obecnie do¶æ "wytarty" frazes.

Przecie¿ sam mówisz, ¿e planujesz ramowo - wiêc ograniczasz sobie t± upragnion± wolno¶æ w wiêkszym lub mniejszym stopniu.

Ja osobi¶cie nie czujê siê za bardzo ograniczony gdy zwiedzam na rowerze nowe miejsca do których planowa³em siê wczê¶niej udaæ. :)

Tak planujê ale nie wiem prawie nigdy gdzie wypadnie mi nocowaæ. Oczywi¶cie wieczorem staram siê nie wje¿d¿aæ do du¿ych miast aby nie musiaæ spaæ w hotelu. W zasadzie nie ma znaczenia jaki styl jazdy wybieramy hotel czy namiot.

Najwa¿niejsze aby ruszyæ siê z domu poznaæ nowe kraje, kultury i nowych ludzi.

Ma³a uwaga odno¶nie s³owa "wolno¶æ" nie jest ono wytartym frazesem. Dziêki wolno¶ci któr± posiadamy bez paszportu mo¿emy dojechaæ na drugi kraniec europy. A wiza jest wymagana do nielicznych krajów.

=====